



PATRON



Tygodnik Parafii p.w. św. Benedykta, Cyryla i Metodego

NUMER 4, 25 Niedziela Zwykła, 22.09.2019

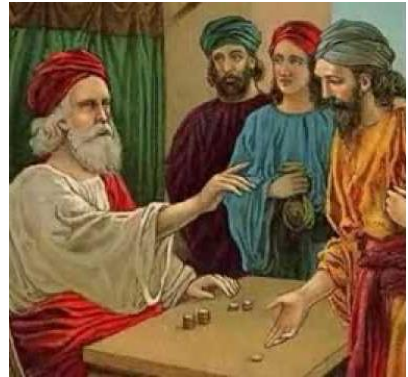
LITURGIA SŁOWA: (Am 8,4-7); (Ps 113,1-2.4-6.7-8); (1 Tm 2,1-8);

Aklamacja (2 Kor 8,9); (Łk 16,1-13);

KOMENTARZ

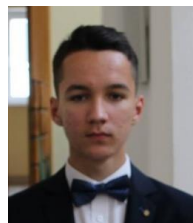
Chrystus obnaża dziś nasz brak zaangażowania w zabieganie o niebo, o świętość, o Boga! Gdybyśmy bowiem w naszym życiu wiary zabiegali z taką gorliwością o to, co duchowe, świat wyglądałby zupełnie inaczej!

Dzisiaj wszystko koncentruje się wokół pieniądza. Jedni pochłonięci są tym, by zdobywać coraz to więcej i więcej. Inni, by związać koniec z końcem. W obu przypadkach jednak na owej mamonie skupiamy się tak bardzo, że tracimy z oczu to, co najważniejsze: siebie, drugiego człowieka, Boga... Często od pieniądza o wiele atrakcyjniejszą dla człowieka jest władza - nad życiem, nad ludźmi,



a nawet wielu uwierzyło diabłu, że można ją mieć nad Bogiem... Pokusa władzy nie omija nikogo. Politycy, biskupi, księża, siostry zakonne, pracownicy i pracodawcy - wszyscy są potencjalnymi władcami, jeśli usuną ze swojego życia Pana Boga. Wtedy idzie się po tę władzę „po trupach”. A gdyby w końcu tak „pożądać” owej świętości, „pożądać” Boga, „pożądać” nieba, jak pożądamy pieniędzy, władzy i źle rozumianej miłości, która wyraża się przez wulgaryzm codzienności, to czy dzisiejszy świat nie miałby w sobie załączków rajy i nie byłby już teraz namiastką tego utraconego smaku wieczności? Jestem przekonany, że tak! Potrzeba jednego – zacząć tak zabiegać i tak troszczyć się o życie wieczne, jak o to, co na ziemi, a wtedy na pewno zapragniemy nieba, gdyż uświadomimy sobie, że to, za czym tęsknimy, znajduje się przed nami! – ks. *Łukasz Heliniak*

Drogi Czytelniku! Pismo Święte jest źródłem niepowtarzalnie pięknej relacji między Bogiem a człowiekiem. To właśnie przez Biblię, przez słowa, czyny i nauki, Bóg Ojciec przemawia do nas, aby nauczyć nas Miłości i Prawdy. Ludzie mówią, że nie słyszą głosu Boga, że On do nich nie przemawia. Zapytajmy ich wtedy: *A kiedy ostatnio otworzyłeś Pismo Święte?*



Pisma Św. nie trzeba czytać po kolei, jak każdą inną książkę. Możemy je otworzyć na dowolnie wybranej stronie i zacząć czytać słowo, które się przed nami otworzy. Zawsze znajdziemy w nim coś, co sprawi, że będziemy bliżej Pana. Kiedyś, gdy miałem pewną zagwozdkę na temat wiary, otworzyłem Biblię na pierwszej lepszej stronie. I słowa, które przeczytałem, otworzyły mi oczy. Bóg do mnie przemówił. Do dziś pamiętam te słowa, które Pan Jezus powiedział do faryzeuszy, że ważniejsze jest miłosierdzie niż ofiara. Ale chciałbym dziś szczególnie odnieść się do innego fragmentu: *Złóżcie nadzieję w Panu, bo Pan jest wiekiustą skałą!* Życie ludzkie jest kruche i nietrwałe. Każdy z nas nosi w sobie skazę grzechu pierworodnego. Każdy jest słaby; grzeszy i upada. Ale człowiek w słabości się doskonali. W naszej głowie codziennie pojawia się wiele pytań, rozmyślań, planów: *Jakie będzie moje jutro? Co zrobić, żeby było lepiej? Czy idę dobrą ścieżką? Czy jestem wystarczająco dobry?* Zapewne każdy z nas nosi także w sobie jakieś wady, trudności, słabości. Choroba. Brak pracy. Nałóg. Przemoc w rodzinie. I wiele, wiele innych. Człowieka to przerasta. Natłok tych wszystkich spraw i ten cały pośpiech dnia codziennego. Pojawia się niepewność i pytanie: *I co teraz powinienem zrobić?* Udaj się do Pana! On czeka. Gdy nie potrafimy sobie ze wszystkim poradzić, wróćmy do Pisma Świętego. Bóg jest Opoką! Bóg jest Miłością! On prostuje każdą naszą ścieżkę. Wystarczy zaufać. *Gdy nie możesz ustać na nogach, uklęknij.* I już. Przyszedłeś do Pana i On jest teraz najszczęśliwszy na świecie. On chce być obecny w Twoim życiu w każdej chwili. Powiedz Mu, że pragniesz jego Miłości. Powiedz Mu, że nie dajesz sobie sam rady. Powiedz Mu: *Panie, Ty się tym zajmij!* Powiedz Mu, że On stoi na pierwszym miejscu w Twoim życiu. Zaufaj Mu, a On przygarnie Cię do swojego ogromnego Serca. Złóżmy wszystkie nasze nadzieje w Panu. Szukajmy

Boga w naszym życiu, a na pewno znajdziemy, bo On stoi tuż obok nas. Otwórz Pismo Święte już dziś i posłuchaj, co Pan Bóg mówi dziś właśnie do Ciebie. *Błogosławionej niedzieli!*

Redaktor naczelny – Kuba Zając

Jakub Baryła zasłynął po ostatnim Marszu Równości w Płocku. 15-latek stanął z krzyżem przed czołem pochodu, by bronić chrześcijańskich wartości!!!



- Czym się kierowałeś, wychodząc z krzyżem naprzeciw tłumowi z tęczowymi flagami?

Jakub: Wiarą, sumieniem i patriotyzmem. Chciałem być wierny Panu Bogu i mieć czyste sumienie, nie móc zarzucić sobie zaniechania. Podczas tego marszu zrobiłem wszystko, co mogłem. Bronilem naszej wiary, która dziś

jest mieszana z błotem. Nie przyszedłem tam dla zabawy, traktuję sprawę poważnie, nikt nie ryzykowałby tak dla zabawy. Najlepszym argumentem będzie tu fakt, iż jestem radnym Młodzieżowej Rady Miasta Płocka. Dodam, że szufladkowanie ludzi ze względu na wiek jest krzywdzące, gdyż prowadzi do ignorowania jednostek nieprzeciętnych.

- "Zarzucić sobie zaniechania", czyli mam rozumieć, że masz ogromne poczucie obowiązku i odwagę, aby bronić wartości. Czy biorąc pod uwagę wszelkie ataki, zrobiłbyś to jeszcze raz? Dzisiaj wydawać się może, że ludzie są bierni, bo jakby nie było, sam stanąłeś naprzeciw tego marszu, zawstydzając – myślę - niejednego księdza czy biskupa, ogólnie katolika, którzy w imię poprawności wybierają milczenie.

Jakub: Zgadzam się i potwierdzam.

- Które zachowania podczas marszu w Płocku były dla Ciebie nie do przyjęcia?

Jakub: Wszystkie, bo to wydarzenie antykatolickie, antykulturowe, neomarksistowskie i występują tam profanacje. One w szczególności mnie zabolaly. Pokojowe demonstrowanie swoich poglądów polega na tym, że nie obraża się drugiego człowieka. Sympatycy LGBT obrażają prawie na każdej manifestacji

- Jakie profanacje masz na myśli?

Jakub: Tęczowa "aureola" za Matką Bożą Jasnogórską i Jej Najświętszym Synem, posługiwanie się Jej Cudownym Obrazem jak mopem, który później można rzucić w ką, sztydzenie z ministrantów i zakonnic, także z Pana Boga...

- Wykazałeś się wielką odwagą, ponieważ nie każdy nastolatek potrafiłby tak postąpić, szczególnie, jeśli chodzi o kwestie wiary. Skąd u Ciebie ta odwaga?

Jakub: Strach minął w momencie wyjścia na ulicę. Nie wiem, dlaczego, ale Pan Bóg dał mi łaskę odwagi! Nie myślałem o strachu. Byłem skupiony na krzyżu, który trzymałem w ręku. Jestem katolikiem, więc skupiłem się na Bogu, który daje mi siłę. Mam wrażenie, że kierował mną Bóg.

- Abp Marek Jędraszewski, nawiązując do Twojego odważnego czynu powiedział : „To znak, który budzi nadzieję. W jego geście musimy widzieć sprzeciw młodych, którzy nie chcą godzić się na seksedukację w duchu zbrodniczych ideologii, uderzających w niewinność przedszkolnych dzieci. Ten chłopiec pokazał, jak w imię czystości serca i osobistej godności powiedzieć: „Non possumus!”. W pełni zgadzam się z metropolitą krakowskim, ale interesuje mnie, jak odebrało ten gest właśnie to młode pokolenie, Twój koledzy czy też znajomi?



Jakub: Koledzy z mojej poprzedniej szkoły bardzo dobrze! W katolickiej szkole, z której (między innymi z tego powodu) się przenoszę, już nie do końca. Osoby "tolerancyjne" potrafią bluźgać,

zaczepiać na obiedzie, uderzać barkiem na korytarzu, czy kpić. W katolickiej szkole... Szkołę zmieniam z różnych powodów. To jeden z nich. Ale również, dlatego, że chcę mieć zawód, a zmieniam na technikum, no i do tego znam tam więcej osób. W naszej szkole jest dość spora dyscyplina, do tego stopnia, że uczniowie potrafią pouczać uczniów w sprawach ich nie dotyczących. To trudne do zniesienia. Kilka osób mnie wspierało po atakach w mediach czy w szkole.

- Po zdarzeniu z Plocka stałeś się obiektem ataków medialnych ze strony środowisk lewicowych. Jak 15- latek radzi sobie z taką falą hejtu?

Jakub: Nie czytam, a nawet, gdy zajrzę, to Pan Bóg dał mi dystans do tego i to raczej śmiesz, choć kilka momentów załamania miałem, ale to przeszłość. W ciężkich chwilach wspierał mnie ks. Przemysław Brandt.

-W wywiadach dużo mówisz o swojej wierze. Czym ona jest dla Ciebie?

Jakub: Wiara Święta jest podstawą i w pewnym sensie istotą życia. Nauka Matki Kościoła Świętego definiuje Wiarę, jako "cnotę nadprzyrodzoną, która pod natchnieniem i z pomocą łaski sprawia, że przyjmujemy za prawdę to, co Bóg objawił, a przez Kościół do wierzenia podaje."

Trudno to określić, czym ona jest dla mnie, ponieważ jest dokładnie tym samym, co opisuje ta definicja. Do tego jeszcze ta miłość do Pana Boga! To wspaniałe, błogie uczucie, mój wentyl bezpieczeństwa!

-Jakie działania, Twoim zdaniem, powinni podejmować kapłani, rodzice w pracy z młodzieżą, nastolatkami czy też dziećmi?

Jakub: Powinni być zawsze oddani sprawie, bezkompromisowi, bezinteresowni, odważni, doksztaleni, co ważne - powinni wyzbyć się całego modernizmu w sensie potocznym, (czyli chęci pogodzenia Kościoła z cywilizacją współczesną, ale, niestety, nie w duchu wiary, lecz przeciwnie, z obaleniem wszystkich fundamentalnych podstaw katolicyzmu), a przede wszystkim być dobrymi, wierzącymi katolikami!



-Jak myślisz, czy jest szansa, że młodzież się obudzi i zrozumie, że muszą się przeciwstawić tej ideologii?

Jakub: Już to robi! Następuje spora polaryzacja, albo ktoś idzie w to i popiera całym sobą, albo przeciwstawia się bezkompromisowo. Ta polaryzacja jest budująca, tego chce Pan Bóg: "mowa wasza ma być prosta, tak, tak, nie, nie! Co nad to jest, od złego jest!". Na zachodzie będą tonąć, Kościół Święty zejdzie powrotnie do katakumb! W Polsce jest nadzieja...

- I tak na koniec, co byś chciał przekazać swoim rówieśnikom z Podkarpacia, z Przemyśla?

Jakub: Powiem w skrócie: wiercie w Pana Boga (mamy dowody św. Tomasza z Akwinu i św. Anzelmą z Cantebury na istnienie Pana Boga), praktykujcie Wiarę Świętą, cotygodniowo bądźcie na Mszy Świętej (najlepiej trydenckiej), słuchajcie, uczestniczcie, módlcie się i cali siebie i swoje życie Panu Bogu i zasadom moralnym podporządkujcie! Doskonalcie się duchowo, a Pan Bóg Was zbawi! Lavdetvr Iesvs Christvs!

- Dziękujemy za rozmowę i życzymy, aby Ci nigdy nie brakowało takiej odwagi w obronie wartości katolickich. Szczęść Boże.

Z Jakubem Baryłą rozmawiał ks. Łukasz Heliniak

ABORCJA – komentarz do wracającej co jakiś czas w mediach debaty publicznej!!!

„Żyjemy w czasach duchowego chaosu, zagubienia i zamętu, w których do głosu dochodzą tendencje liberalne i laickie. Często w sposób otwarty wykreśla się Boga z życia społecznego, wiarę chce się zredukować do sfery czysto prywatnej, w postępowanie moralne ludzi włącza się szkodliwy relatywizm. Szerzy się obojętność religijna” Jan Paweł II. Kiedy przestaje się szanować Boga, już nie broni się człowieka. Kiedy depcze się Boże prawo, pozbawia się fundamentu każde prawo ludzkie. Dzisiaj wmawia się ludziom w telewizji, że Pan Bóg nie ma prawa do ludzkiego serca. To człowiek decyduje, co jest dobre i co mu wolno. Nazywa się dziś niemoralność moralnością. Wolnością zaś to, że człowiek sam może decydować o wszystkim i zaspokajając swoje zachcianki kosztem innych. Wmawia się, że

zabójstwo nie jest zabójstwem, a człowiek mały i słaby, jeszcze nienarodzony, nie jest człowiekiem. Jan Paweł II mówił, iż cywilizacja, która odrzuca bezbronnych, zasługuje na miano barbarzyńskiej. Dzisiaj szczególnie niebezpieczna jest sytuacja uśpienia człowieka, wmawia się mu, że nic nie da się zrobić wobec rozszerzającego się zła. A tak nie jest. Problem często leży w rodzinie. Bowiem od dłuższego czasu wypaczony obraz rodziny zakodowany jest w bezideowe filmy i rozrywki, a to owocuje poważnymi przemianami społecznymi. Przykładów tego jest wiele. Postawmy Boga w swoim życiu na pierwszym miejscu...a reszta po prostu będzie zgodna z Jego wolą. Szczęść Boże!

Ks. Łukasz Heliniak

Z życia KOŚCIOŁA

1. Arcybiskup Wacław Depo: **zaatakowano księdza z Najświętszym Sakramentem!** W pierwszy piątek września ksiądz w Częstochowie szedł do chorego, wtedy też siedzący na ławce pijany mężczyzna zaatakował księdza idącego do chorego z Ciałem Pańskim. Atak najpierw miał wymiar słowny, a następnie fizyczny (uderzenie w twarz). Pierwszy z ciosów napastnika dotarł do duchownego, zaś przed drugim ksiądz zdołał się zasłonić. Następnie na pomoc kapłanowi przyszli przechodnie. W trakcie interwencji policji ksiądz zdecydował, że nie wniesie oskarżenia.



2. **Świdnica: 4 osoby próbowały zakłócić Mszę świętą.** Grupa osób zakłóciła Mszę świętą w katedrze pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Świdnicy, mieli ze sobą kolorową flagę. Niektórzy świadkowie mówią,

wprost, że była to tęczowa flaga ruchu LGBT.

3. Atakują księdza za słowa prawdy o LGBT. Znaleźli sobie kolejnego księdza, którego będą atakować. Tym razem chodzi o katechetę z LO w Krośnie, który ostrzegał uczniów przed ideologią gender. Ksiądz w jednym z tamtejszych liceów, w trakcie lekcji religii, powiedział kilka słów prawdy m.in. na temat ruchów LGBT. Teraz dyrektor szkoły wzywa księdza do... zmiany zdania. Ksiądz podczas lekcji religii miał mówić uczniom o ideologii gender i zagrożeniu ze strony ruchów LGBT. Miejmy nadzieję, że ksiądz nie ulegnie presji lewackich środowisk. Skandalem jest, że dyrektor szkoły wywiera presję na księdzu, by odwołał słowa, które wynikają z wiary i katolickich przekonań kapłana. W obronie księdza stanął na szczęście Dyrektor Wydziału Nauki Katolickiej z przemyskiej kurii. Przyznał on, że katecheta „solidnie wywiązał się ze swoich obowiązków, także programowych”.



BIERMOWANIE!!!

Codziennie o godz. 18.00 możemy wraz z młodzieżą uczestniczyć w nowennie przed przyjęciem sakramentu bierzmowania. Zachęcamy do wspólnej modlitwy. Młodzież zapraszamy **na próbę w środę po Mszy Świętej. W czwartek od godz. 16.00 spowiedź** dla kandydatów do bierzmowania, świadków i rodzin. W tym dniu na mszy świętej o godz. 18.00 młodzież odnowi swoje przyrzeczenia i otrzyma krzyż będący znakiem zaproszenia do stałego i głębokiego umacniania więzi z Chrystusem. **W sobotę na godz. 9.00 rano zapraszamy kandydatów wraz z rodzicami do przygotowania naszej świątyni** i otoczenia kościoła na uroczystość Bierzmowania. **W sobotę po mszy świętej wieczornej próba generalna** dla kandydatów i ich świadków. W niedzielę na godz. 12.00 Zapraszamy wszystkich na **uroczystą Mszę świętą pod przewodnictwem ks. Abpa Adama Szala**, który udzieli naszej młodzieży sakramentu bierzmowania. Wszystkie ławki w nawie głównej i kilka ławek w nawach bocznych będą zarezerwowane dla kandydatów, świadków i ich rodziców. Parafian prosimy o wyrozumiałość. Dla wszystkich parafian i gości będą miejsca w nawach bocznych i na chórze.

PIEROŻKI KEBABOWE

Składniki na ciasto:

- *1 szklanka mleka (ciepłe)
- *1 kostka drożdży
- *3 łyżki cukru
- *1 kg mąki
- *1/3 kostki masła
- *1 łyżka oregano
- *1 jajko

Składniki na farsz:

- *1 kg piersi z kurczaka
- *20 dag sera żółtego
- *80 dag pieczarek
- *1 przyprawa gyros
- *3 papryki kolorowe
- *sól i pieprz
- *1 duży por
- *2 duże cebule
- *2 łyżki koncentratu pomidorowego

Wykonanie:


Zarobić ciasto i zostawić do wyrośnięcia na 20 minut. Pokroić pieczarki, paprykę, por, cebulę w bardzo drobną kostkę, wszystko to osobno smażyć na patelni. Pierś z kurczaka wymaczać w przyprawie do gyrosa i tak samo pokroić i usmażyć. Następnie wymieszać razem, dodać startego sera, 2 łyżki koncentratu pomidorowego oraz pieprz i sól dla smaku. Gdy ciasto urośnie, wykrawać kóleczka od szklanki. Dodać farsz, zlepić pierogi. Przed włożeniem do piekarnika, posmarować pierożki żółtkiem z jajka i posypać startym serem. Pierożki wkładamy do piekarnika, ustawiając na 170 stopni na około 20 minut.








KĄCIK MŁODEGO CZYTELNIKA


Wpisz do krzyżówki nazwy obrazków i odczytaj rozwiązanie.


7. 


8. 


1. 


2. 

4. 

9. 

5. 

3. 

6. 

HUMOR 😊😊😊

Wycieczka po jeziorze Genezaret. Bilet kosztuje 500 dolarów.

- Tak drogo?! - dziwi się zbulwersowany turysta.
- Owszem, ale to po tym jeziorze Jezus piechotą chodził!
- No i wcale się nie dziwię! Przy takich cenach...

Ksiądz na mszy świętej mówi:

- Małżeństwo to spotkanie dwóch statków na morzu życia....

W tym czasie jeden z parafian myśli:

- Więc, już rozumiem, trafiłem na okręt wojenny.